



HANNOVERA.

Rożnole 24 mk., półrocz-
nie 22 mk., kwartalnie
6 mk., miesięcznie 2 mk.

Numer pojedynczy
20 fenigów.

MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY REPUBLIKI POLSKIEJ.
WYCHODZI CODZIENNIE Z WYJĄTKIEM NIEDZIEL I ŚWIĄT.

OGŁOSZENIA.

Cena za wiersz sześciu-
godzienny (petit) po tek-
ście 1 mk.

Numer pojedynczy
20 fenigów.

Redakcja i Administracja Miodowa Nr. 20.

Redakcja otwarta od 9—12 i 3—4 p. p.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Rozkaz do wojsk lotniczych.

Wyrażam Swe uznanie Wojskom Lotniczym i Ich Dowództwu za wytrwałą pracę podczas ostatnich walk na terenie Galicji.

Obywatelskie poczucie godności niech nadal przyczynia się ku Chwale Ojczyzny.

(—) Józef Piłsudski.

Warszawa, dn. 6 grudnia 1918 r.

DEKRET

o tymczasowej Ordynacji Wyborczej do Sejmików Powiatowych.

Do czasu wydania przez Sejm Ordynacji Wyborczej Powiatowej zarządza się, co następuje:

Art. 1.

Sejmik Powiatowy składa się z delegatów miast i gmin powiatu po 2-ch od każdej gminy.

Miasta, mające więcej niż 25,000 mieszkańców, wyłączone zostają niniejszem ze składu powiatowych związków komunalnych.

Art. 2.

W gminach wiejskich wyboru delegatów do Sejmików Powiatowych dokonywują Rady Gminne.

Art. 3.

W gminach miejskich delegatów do Sejmików Powiatowych wybierają członkowie Rad Miejskich i Magistratów na wspólnym posiedzeniu pod przewodnictwem burmistrza.

Art. 4.

Na członka Sejmiku Powiatowego może być wybrany każdy członek odpowiedniego kolegium wyborczego, umiejący czytać po polsku.

Art. 5.

Wybory są tajne.

Art. 6.

Wyborów dokonywa się względną większością głosów.

Art. 7.

Wszystkie dotychczasowe przepisy o wyborach do Sejmików Powiatowych na terenach Polski, należących przed wojną do Rosji, z dniem ogłoszenia niniejszego tracą moc obowiązującą.

Art. 8.

Ministrowi Spraw Wewnętrznych poleca się wykonanie niniejszego rozporządzenia.

Naczelnik Państwa:

(—) J. Piłsudski.

Prezydent Ministrów:

(—) J. Moraczewski.

Minister Spraw Wewnętrznych

(—) Thugutt.

Warszawa, dn. 5 grudnia 1918 r.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Z Ministerstwa Zdrowia Publicznego, Opieki Społecznej i Ochrony Pracy.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami m. Warszawy zwraca się niniejszem do wszystkich pracodawców z prośbą o zawi-

damianie Urzędu o wolnych miejscach i angażowa-
nie na nie pracowników przedewszystkiem za po-
średnictwem Warszawskiego Urzędu (Plac Warec-
ki, 8—otwarty od godz. 9 rano do godz. 2 popoł.).

W lokalu Urzędu koncentrują się prawie wszy-
scy bezrobotni m. Warszawy, tak robotnicy wykwa-
likowani, jak niewykwalifikowani, co pozwala na
szybkie załatwianie zgłoszeń. Obsadzanie wolnych
miejsc przez Warszawski Urząd Pośrednictwa Pracy
wprowadzi porządek w dotychczas zupełnie niezor-
ganizowane stosunki najmu. Pośrednictwo dokony-
wane jest tak dla poszukujących pracy, jak dla pra-
codawców, zupełnie bezpłatnie.

Z Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów niniejszem ko-
munikuje, że w funkcjonujących urzędach pocztow-
ych zostało wznowione przyjmowanie paczek poc-
ztowych o nieokreślonej wartości (t. zw. bez-
wartościowych) wagi do 10 kg., oraz listów wartos-
ciowych zamkniętych do 1,000 mk.

Listy winny być opatrzone pięcioma pieczęcia-
mi lakowymi przez nadawcę.

Przesyłka paczek i listów narazie uskutecznią
będzie w granicach b. okupacji Niemieckiej i Au-
strjackiej.

Z Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Wydział Surowców Wojennych Ministerstwa
Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości ogólnej,
że zwolnienia na sprzedaż towarów i przepustki
(frachty) na przewóz wydawane są w Wydziale Su-
rowców Wojennych (Belańska 10) w godzinach biur-
owych od 9 r. — 1 p.p.

Ze sztabu generalnego.

W odpowiedzi na zgłoszony akces wszelkich kół
społeczeństwa i obywatelstwa gotowości okazania
pomocy przy formowaniu szwadronów jazdy, prosi
sztab generalny wojsk polskich okazać w pierwszej
linji tę pomoc tak w dostawianiu koni, jak i innej
pomocy przy formowaniu regularnych pułków jazdy.
Zgłoszenia przyjmują komendy generalne okręgów
w Warszawie, Lublinie, Kielcach, Łodzi i Krakowie,
lub też sztaby pułków w Kielcach, Warszawie, Łom-
ży, Mińsku Mazowieckim, Lublinie, Rzeszowie i Kra-
kowie, oraz dowództwo szwadronu 4 pułku w Łodzi.

Wydział Surowców Wojennych.

Osoby, które dotychczas zajmowały się skupem
surowców i towarów dla byłego niemieckiego Wy-
działu Surowców Wojennych i dla odpowiednich in-
stytucji w byłej okupacji austriackiej, obowiązane
są niezwłocznie zgłosić się osobiście lub listownie do
Wydziału Surowców Wojennych przy Ministerstwie
Przemysłu i Handlu, Warszawa, Belańska 10, mię-
dzy 9 r. a 1 po poł.

Pozostałości zakupionych a nie dostarczonych
jeszcze Władzom surowców i towarów mają być na-
tychmiast zameldowane pod powyższym adresem.

Surowce i towary, nabyte dla władz byłej oku-
pacji niemieckiej, niezameldowane w Wydziale Su-
rowców Wojennych do 15 grudnia, a dla władz byłej
okupacji austriackiej niezameldowane do 25 gru-
dnia 1918 r., ulegną konfiskacie na rzecz Rządu Pol-
skiego.

Upoważnienia, wydane przez byłe władze oku-
pacyjne, do zakupu surowców i towarów straciły
swą moc.

P. Prezydent Ministrów otrzymał od Wydziału
Rady powiatowej w Nowym Sączu pismo następu-
jące:

Do OBYWATELA PREZYDENTA MINISTRÓW w Warszawie.

Rada powiatowa w Nowym Sączu na posiedze-
niu dzisiejszem powzięła następującą uchwałę:

Rada powiatowa nowosądecka, witając z unie-
sieniem powstanie Zjednoczonej Niepodległej Pol-
ski, jako ziszczenie nieprzedawnionych praw Narodu
do samodzielnego bytu państwowego, i dając wy-
raz zapatrywaniu, iż chwila obecna wymaga skonso-
lidowania wszystkich warstw i partji i zespolenia
wszystkich sił w pracy nad budową państwowości
Zmartwychwstałej Ojczyzny—uznaje Komendanta
Józefa Piłsudskiego jako z woli Narodu piastuna
pełnej władzy cywilnej i wojskowej, a w konsekwen-
cji tego, uznając wyłączny autorytet powołanego
przez Komendanta Rządu polskiego w Warszawie—
Rządowi temu w zupełności się podporządkowuje.

O czym w wykonaniu powyższej uchwały zawi-
adamiamy.

Prezes Rady powiatowej

(—) W. Stadnicki.

1-go grudnia r. b. poselstwo polskie w Wiedniu
wysłało następującą depeszę do rządu południowo-
słowiańskiego:

„A son Excellence Monsieur Joseph Pogačnik
Laibach.

La constitution du nouvel état indépendant
yougoslave couronne les efforts héroïques des
nations qui s'y sont unies et les vœux chaleureux
de leurs amis. A cette occasion la légation de
Pologne à Vienne tient à exprimer au
premier gouvernement yougoslave ses félicitations
les plus cordiales et le ferme espoir que nos
deux nations unies par des liens fraternels se
rouveront toujours côte à côte sur le chemin de
la justice et de la liberté. Vive l'Etat Yougoslave
libre et indépendant.

(—) Filipowicz”.

W odpowiedzi na to prezydent ministrów Po-
gacnik wysłał depeszę następującą:

„A son Excellence Monsieur Titus Filipowicz,
chargé d'affaires de Pologne Wien.

Veillez agréer, monsieur, nos plus vifs re-
merciements pour les félicitations et salutations
sincères et amicales que la légation de Pologne
à Vienne a bien voulu nous adresser à l'occasion
de la constitution de notre nouvel état yougo-
slave. Un feu de joie ineffable agite les âmes de
ous les yougoslaves car le même moment histo-
rique apporte la liberté ardemment désirée a tous
les slazes opprimés depuis des siècles. Le nouvel
état yougoslave s'empresse de saluer tout parti-
culièrement la résurrection de la Pologne glo-
rieuse avec la quelle il veut, dans des liens fra-
ternels et amicaux, partager le sort futur pour
ous les temps. Joseph de Pogačnik, président du
Gouvernement national à Lublana”.

1 grudnia r. b. poselstwo polskie w Wiedniu wy-
słało następującą depeszę do Rządu południowo-
słowiańskiego:

„Do Jego Ekscelencji p. Józefa Pogačnik'a w Lu-
blanie. „Utworzenie nowego państwa niepodległego
południowo-słowiańskiego wieńczy bohaterские wy-
silkę zjednoczonych narodów i gorące pragnienia
ich przyjaciół. Z tego powodu poselstwo w Wiedniu

Śląsk Cieszyński. Sprawa Śląska stała się niezmiernie aktualną. Jak przedstawia się układ sił naszych w tej polaci naszego kraju—wyjaśnią następujące informacje: Śląsk Cieszyński albo dawniej Księstwo Cieszyńskie, był administracyjnie częścią Śląska austriackiego, kraju koronnego Austrii. Z zachodu i południowo-zachodu Śląsk Cieszyński graniczy ze zniemczonym i zczechizowanym Śląskiem Opawskim (pozostała część Śląska austriackiego) i z Morawami, z południa z polskim okręgiem Czaczańskim komitatu Tenczyńskiego północnych Węgier, ze wschodu z Galicją i z północy ze Śląskiem Górnym. Śląsk Cieszyński terytorjalnie stanowi przedłużenie ziem polskich (Galicji i Śląska Opolskiego, opierając się z zachodu i południa o brzozi Sudełów i Karpát.

Powierzchnia Ks. Cieszyńskiego wynosi około 2,300 km. kw., t. j., niewiele więcej od przeciętnej powierzchni powiatu w Kongresówce. Teren ten administracyjnie dzieli się na 4 powiaty: Bielski, Cieszyński, Frysztacki i Frydecki. W r. 1913 ludność Śląska Cieszyńskiego wynosiła ogółem 450,000 mieszkańców. Liczebne ustosunkowanie się grup językowych, według spisu z 1910 r., było następujące:

język polski	233,850	54,8
„ czeski	115,604	27,1
„ niemiecki	76,916	18,0

Razem 426,667 100,0

Podział językowy podług powiatów w 1910 r. przedstawia się, jak następuje:

Powiaty:	język	język	język
	polski	czeski	niemiecki
	proc.	proc.	proc.
Bielski	77,6	0,9	21,5
Cieszyński	76,8	6,2	17,0
Frydecki	14,8	77,2	7,0
Frysztacki	63,6	23,6	12,8
Ogółem	54,8	27,1	18,0

Z powiatów Śląska Cieszyńskiego jedynie pow. Frydecki, leżący na zachodzie kraju, jest zamieszkały w większości przez Czechów. W trzech pozostałych Polacy stanowią razem 68% mieszkańców. Na ludność polską składają się włościanie i robotnicy górniczy, wyznania katolickiego i ewangelickiego.

Niemcy tworzą ziemiaństwo i ludność miejską, mają przewagę w m. Bielsku na granicy z Galicją, Frydku, oraz posiadają w swych rękach kopalnie węgla kamiennego w północno-zachodnim kącie kraju. Znaczna część obszaru Ks. Cieszyńskiego wraz z licznymi lasami i fabrykami należy do jednego z książy niemieckich; zarząd tych dóbr, t. zw. „arkyjska kamera“, utrzymywał w zależności od siebie całe mnóstwo dzierżawców, oficjalistów i robotników Polaków. Czesi natomiast tworzą w kraju znaczną część warstwy inteligentnej i urzędniczej.

Chłop polski siedzi na b. drobnych gospodarstwach, często nie przewyższających morgi obszaru.

Największe bogactwo kraju stanowią pokłady węgla kamiennego w Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim. Węgiel cieszyński doskonale nadaje się do wyrobó dobrego koksu hutniczego, w przeciwieństwie do węgla dąbrowskiego. Produkcja węgla cieszyńskiego wynosiła przed wojną około 8 milionów ton rocznie, gdy w Królestwie w tymże czasie wydobycie węgla niespełnia 7 mil. ton. Większość kopalni należy do niemieckich towarzystw akcyjnych, grupując się głównie w pow. Frysztaćkim, częściowo Frydeckim. Liczne robotników w górnictwie podają na 30,000; jest to jednak liczba przeszarżała.

Obok przemysłu górniczego, na Śląsku zasługują na uwagę przemysł włókienny, głównie wełniany, oraz metalowy i maszynowy w Bielsku i okolicy. Fabryka G. Josepnego wyrabia tam maszyny przedziałnicze i inne dla wełny, znane na rynku przemysłowym.

Ogólna liczba robotników w przemyśle Ks. Cieszyńskiego wynosiła 70—90,000 osób.

TELEGRAMY.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 8 grudnia (PAT). — W Przemysłu spokój. W okolicy Stacawy i na południe od linii Zagórz—Lisko—Ustrzyki grasują luźne watahy chłopstwa. Pod Lwowem większe oddziały ukraińskie zaatakowały bezskutecznie oddziały nasze, rozlokowane w Dublanach i Laszkach Murowanych. Winniki zajęły nasze oddziały. Soroki Wielkie i Ostroszyn zajęte przez Ukraińców.

Grupa kap. Wesolowskiego zajęła Lubaczów.

Kawalerja maj. Wieczorkiewicza oczyściła z band ukraińskich obszary na wschód od linii koło Rawy Ruskiej, Bełzec aż po Uhnów.

W okolicy Pożycka nasze oddziały rozbrajają tworzące się tam bandy ukraińskie.

W pow. tomaszowskim oddział por. Szulmajera po oczyszczeniu Kosmowa z band ukraińskich nakłnął się pod Dolhobycowem na przybyłe z Sokala przeważające siły ukraińskie, liczące około 2,000 ludzi, zaopatrzone w karabiny maszynowe. Do Sokala nadszły nowe bandy i oddziały ukraińskie.

Szef sztabu generalnego.

Za zgodność: Nieniewski, podpułkownik.

Depesza dziennikarzy i literatów polskich do koalicji.

Kraków, 8 grudnia (PAT). — Tutejsze zrzeszenie literatów polskich oraz syndykat dziennikarzy krakowskich wysłały do stowarzyszeń literatów i dziennikarzy we Francji, Włoszech, Anglii i w Stanach Zjednoczonych depeszę następującą: Od czterech lat zgórą odcieci od szlachetnych prądów, tryskających z wielkich demokracji Zachodu, odgadywalimy ich siłę jedynie po wspaniałych zwycięstwach, odnoszonych przez obrońców sprawiedliwości i ludzkości. Oddawna skazani na milczenie, korzystamy z pierwszej sposobności, aby złożyć hołd waszym bohaterom, poległym w walce, i dzielnej wytrwałości narodów sprzymierzonych, poświęcających się dla wielkiego jutra przyszłej ludzkości. Jej świt witamy tem radośniej, że zwycięskie idee są dziś te same, za które niegdyś Polska walczyła i padła.

Marynarze polscy w Lombardji.

Kraków, 8 grudnia (PAT). — Dzienniki donoszą: Wczoraj nadszedł do Komisji Likwidacyjnej z Rzymu od pośła Zamorskiego telegram, w którym poseł Zamorski donosi, że wszyscy marynarze Polacy z byłej marynarki austriacko-węgierskiej przewiezieni są z Poli do Lombardji. Marynarze polscy traktowani są we Włoszech bardzo życzliwie i przyzymani jako goście. Włosi uważają tych marynarzy za przyszłe kadry marynarki polskiej.

Węgrzy w Galicji.

Kraków, 8 grudnia (PAT). — „Nowa Reforma“ donosi: Onegdaj przybył do Nowego Sącza od strony Stróż pociągami kolejowym bataljon piechoty węgierskiej. Gdy straż kolejowe usiłowały zbliżyć się do pociągu, Węgrzy zaczęli strzelać. Wobec tego odłączono lokomotywę, ściągnięto silniejsze oddziały wojsk, a na torze ustawiono karabin maszynowy. Węgrzy, wystrzelwsiwszy jeszcze kilkanaście razy, dopuścili straż kolejową do zrewidowania pociągu. Okazało się, że Węgrzy jechali nietylko w pełnym uzbrojeniu, lecz też wzięli ze sobą ogromne zapasy żywności. Rozbrojono ich, przyczem odebrano im 200 karabinów, 100 skrzyń z ostrymi nabojami oraz wione zapasy żywności. Zostawiono im natomiast pełne umundowanie, majątek osobisty, chleb oraz inne artykuły spożywcze na drogę.

Tysiąc jeńców ukraińskich w Cieszynie.

Kraków, 8 grudnia (Kor. Pol.). — Z Cieszyna donoszą:

Komenda krakowska przysłała do Cieszyna 1,000 jeńców Ukraińców, wziętych podczas ostatnich walk w Galicji Wschodniej. Jeńców umieszczono w szkole miejskiej, w śródmieściu, skąd uciezka jest nader łatwa. „Dziennik cieszyński“ czyni z powodu tego zastrzeżenia, zwracając przytem uwagę na trudności wyżywienia 1,000 ludzi przy obecnym fatalnym stanie stosunków aprowizacyjnych.

„Times“ o walkach we Lwowie.

Bern, 8 grudnia (PAT). — Londyński „Times“ ogłasza w numerze z dnia 30 grudnia obszerną korespondencję ze Lwowa, przedstawiającą zajścia, jakie rozegrały się w tem mieście w ostatnich czasach. Charakterystycznym jest, że korespondencja ta podkreśla polski charakter miasta Lwowa, wykazując wyraźnie, że Lwów liczy 80 proc. Polaków. Korespondencja mówi też o okrucieństwach Rosjanów, których wojska składały się w połowie z bolszewików a w połowie z Prusaków.

Plądrowanie w Kolonji.

Berlin, — W nocy na 3 b. m., przed wkroczeniem wojska koalicyjnego do Kolonji, miasto było widownią zorganizowanych rabunków, których ofiarą padły sklepy i składy w różnych częściach miasta. Dnia następnego również plądrowanie powtórzyło się, pomimo wprowadzenia środków zapobiegawczych. W samo południe tłumy obległy i zdobyły magazyny wojskowe na placu wystawowym, rozbrajając straż tam ustawione. Przedmioty zrabowane wywożono wozami, a dopiero karabiny maszynowe zdołały opanować położenie.

Wiedeń. — Dziennikarze wiedeńscy wysłali telegram do francuskiego Związku literatów z prośbą o wznowienie przyjaznych stosunków i wyjednanie u swego rządu środków żywności. Na to odpowiedział przewodniczący Związku francuskiego, Lecomte, co następuje:

Niemieccy pisarze Austrii, którzy teraz wzywają litości francuskich pisarzy, nie mieli nigdy słowa litości dla ludności francuskiej, tak okrutnie drczonej, ani słowa oburzenia dla sprawców zbrodni, popełnianych we Francji i Belgji. Zresztą macie

prawo do naszej litości. Ale co do środków żywności, to otrzymacie je dopiero wtedy, aż umęczona ludność Francji, Belgji i Serbji nie będzie czuła braku i aż nieszczęśliwi jeńcy nasi, wyglądający jak upiory, odzyskają napowrót wszystkie siły. Co do kwestji zbliżenia się, o której panowie z takim cynizmem mówicie, to porzucenie wszelką nadzieję. Będziemy was znać tylko o tyle, ażeby was unikać.

Tarcia polsko-czeskie.

Bielsk, 8 grudnia (Kor. Pol.). — Czesi wobec stanowczej postawy śląskiej Rady narodowej i wojska polskiego ustąpili na całej linii. Poprzednie podstępne wyprawy polityczno-administracyjne czeskie paraliżowały w wysokim stopniu uznanie przez Bielsk państwowości polskiej. Ostatecznie jednak magistrat bielski poddał się Radzie narodowej polskiej.

Kraków, 8 grudnia (Kor. Pol.). — Z Nowego Sącza donoszą:

Na Lemkowszczyźnie zjawili się agitatorowie czescy, którzy ludności ruskiej, zamieszkującej tę część Galicji, przedstawiają do podpisu arkusze, żądające przyłączenia Podkarpacia galicyjskiego do państwa Czesko-słowackiego. Na wiadomość o tem, władze polskie poczyniły odpowiednie zarządzenia.

Cieszyn, 8 grudnia (Kor. Pol.). — Zjawily się mapy, przedstawiające przyszłe granice państwa Czesko-słowackiego. Według owych map, górnośląskie zagłębie węglowe wchodzić ma w skład tego państwa. Prasa czeska i specjalne broszury, rozrzucone wśród ludności, domagają się dostępu do morza Bałtyckiego. Dostęp ten wyobrażają sobie Czesi w postaci korytarza, któryby biegł wzdłuż przyszłego pogranicza polsko-niemieckiego. Dzienniki czeskie domagają się dla państwa Czesko-słowackiego wspólnej granicy z Rosją, chociażby tylko na krótkiej przestrzeni.

Opuśczenie Słowaczyny przez Węgrów.

Berlin, 8 grudnia (PAT). — Szef francuskiej misji militarnej, wysłanej do Węgier, w celu przeprowadzenia warunków rozejmu, pułkownik Vix, zażądał od prezesa ministrów węgierskich, hr. Karolyiego, wycofania wojsk węgierskich ze Słowaczyny. Hr. Karolyi wydał odpowiedź rozporządzenia, zaproteściwał jednak przeciwko takiemu tłumaczeniu warunków rozejmu, oraz prosił o wysłanie komisji mieszanej, w celu stwierdzenia różnych pogwałceń zawieszenia broni. W proklamacji, wydanej do narodu węgierskiego, oświadcza rząd węgierski uroczyście, że kraj, pomimo przegrania, nie rezygnuje ze swych praw, a za sędzię rozjemczego uznaje tylko prawo i sprawiedliwość, nie przemoc.

Uchwały konferencji londyńskiej.

Londyn. — Na konferencji przedstawiciele Anglii, Francji, Ameryki i Włoch powzięto następujące uchwały:

- 1) Przedłużenie zawieszenia broni.
- 2) Wydanie cesarza Wilhelma.
- 3) Odszkodowanie, które mają zapłacić Niemcy.
- 4) Zaspokojenie ogólnych francuskich i włoskich interesów.
- 5) Utworzenie nowych państw, a w szczególności: polskiego, południowo-słowiańskiego, serbskiego, greckiego, rumuńskiego i czesko-słowackiego.
- 6) Stworzenie stałej organizacji dla spraw żegluga.
- 7) Odbycie powszechnej konferencji pokojowej.

Groźne rozruchy w Berlinie.

Berlin, 8 grudnia (PAT). — Biuro Wolffa donosi: Dnia 6 b. m., w godzinach popołudniowych, przyszło w Berlinie do zamieszek, wywołanych spotkaniem się wojsk wiernych rządowi ze zwolennikami Spartakusa. Między godz. 4 a 5 po południu większy oddział strzelców gwardji i żołnierzy innych pułków otoczył gmach sejmu, gdzie mieści się wydział wykonawczy rady robotniczo-żołnierskiej, i oświadczył, że członkowie wydziału są aresztowani. Następnie udali się żołnierze pod pałac kanclerski. Tu przywódca żołnierzy, Spiro, zwrócił się do komisarza ludowego, Eberta, z przemówieniem, w którym zaznaczył, że wydział wykonawczy nie powinien wtrącać się do rządów i nie powinien wywierać nacisku na rząd. Opierając się na siłę zbrojnej i woli całego narodu, powinien Ebert objąć urząd prezydenta nowej niemieckiej republiki socjalnej. Ebert odpowiedział na to: Mam do przezwyciężenia niesłychane trudności, wywołane wojną i warunkami zawieszenia broni.

Wiedeń, 8 grudnia (PAT). — „Neue Freie Presse“ donosi z Berlina: Onegdajsze wypadki w Berlinie nie są po dziś dzień wyjaśnione. W każdym razie

stwierdzono, że wina leży po stronie grupy Spartakusa. Po zgromadzeniu grupy Spartakusa, na którym jeden z mówców oświadczył, że Eberta należy powiesić na najbliższej latarni, ruszył liczny tłum pod pałac kanclerski, gdzie urządził burzliwą demonstrację. Wojsko, wierne rządowi, wezwało demonstrantów do rozejścia się, atoli wszelkie wezwania okazały się bezskutecznymi; zwolnicy Spartakusa usiłowali wtargnąć do pałacu kanclerskiego. Wówczas wojsko zrobiło użytek z broni, przyczem około 20 osób zginęło.

Czesi zajmują dobra cesarskie.

Praga. — Ogłoszono urzędowo, że rząd czeski polecił natychmiastowe zajęcie na rzecz państwa czeskiego wszystkich dawnych dóbr cesarskich w Czechach, a między nimi posiadłości arcyksięcia Fryderyka, położonych w powiecie frydeckim na Śląsku. W ten sposób zajęto należące do arcyksięcia 4 folwarki i leśnictwo wraz z tartakiem.

Znaczyć przytem należy, że znaczna część dóbr arcyksięcia Fryderyka znajduje się na Śląsku polskim, nie wiadomo jednak, jakie w tej sprawie kroki zarządziła polska rada narodowa na Śląsku.

Konstytuanta alzacko-lotaryńska.

Ljon, 9 grudnia (PAT). — Wedle tutejszych doniesień, konstytuanta alzacko-lotaryńska pragnie usunąć wszelkie wątpliwości we Francji, w państwach neutralnych i wrogich co do prawdziwych uczuć Alzackich i Lotaryńskich. Pomimo agitacji niemieckiej, alzacko-lotaryńskie zgromadzenie narodowe stoi na tem stanowisku, na którym stanęli przedstawiciele Alzacji i Lotaryngji na zgromadzeniu narodowym w Bordeaux w r. 1870. Zgromadzenie narodowe uważa prawo Alzackich i Lotaryńskich należenia do Francji za nienaruszalne i ogłasza ze swej strony połączenie Alzacji i Lotaryngji z Francją, jako niezaprzeczalne i ostateczne. Odczytanie tej deklaracji przyjęto licznymi oklaskami. Deklaracja ta ma być obwieszona we wszystkich gminach Alzacji i Lotaryngji.

Członek zgromadzenia p. Delsorns oświadczył, że okłaski, któremi zgromadzenie przyjęło deklarację, najlepiej odzwierciedlają prawdziwe uczucia Alzacji i Lotaryngji. Mężowie stanu, domagający się prawa samostanowienia narodów, mogą być zadowoleni ze swego dzieła. Kraj nasz — dodał p. Delsorns — zajęty jest obecnie przez zwycięskie wojska francuskie, witane entuzjastycznie przez ludność miejscową. Deklaracja nasza była konieczna, gdyż jako legalni przedstawiciele kraju musimy stwierdzić naszym autorytetem obalenie traktatu, który na nieszczęście całego świata uznał pierwszeństwo siły nad prawem.

Ostatnia poczta.

Mowa lorda Churchilla.

Na zebraniu wyborczym w Dundee, jak komunikuje „The Times”, z dnia 27 listopada r. b., lord Churchill wygłosił mowę. W mowie tej oświadczył, że Anglja za żadną cenę wyrzec się nie może przewagi na morzach, z którą najżywniejsze interesy angielskie są ściśle związane. Liga Narodów nie może zastąpić tej przewagi floty angielskiej.

Lord Churchill ostrzegł wyborców przed nadmiernym upajaniem się tryumfem, wskazując przytem na przykład Niemiec. „Niemcy nie znieśli uśmiechu fortuny. Zwycięstwa ich, odniesione przez Bismarka, ich niespodziewane wznieśnienie się na stanowisko mocarstwowe, wielki dobrobyt, poczucie siły, wywołały zawrót głowy i doprowadziły do upadku. Ale my jesteśmy narodem starszym. Stawialiśmy już czoło licznym burzom. Widzieliśmy już liczne wschody słońca. Nie damy się sprowadzić na rozdroża przez uczucie głupiej pychy. Znamy dobrze zmienność fortuny. Naszą wielkość zawdzięczamy tyleż zasadom Gladstona, ile zwycięstwu Nelsona”.

W dalszym ciągu tego przemówienia Churchill oświadczył, że rząd angielski wystąpi na konferencji pokojowej przeciwko obowiązkowej służbie wojskowej po wojnie. „Pójdziemy tego domagać się na konferencji, ale to, co tam zrobimy, zależeć będzie od tego, co zrobią inne narody”.

Wiadomości z pism koalicyjnych.

Wybory w Anglii. Korespondent parlamentarny „Daily News” (15 listopada) donosi, że w dniu 25 listopada wyjść miało orędzie królewskie, zwołujące

nowy parlament. Odnosne daty zostały ustalone w sposób następujący:

Orędzie — 25 listopada.
Ogłoszenie kandydatów (nominations) — 4 grudnia.
Wybory — 14 grudnia.
Obliczenie głosów (prawdopodobnie) — 28 grudnia.

Na zasadzie nowej ustawy wyborczej, która przewiduje, że nominacje (kandydaty) mają być załatwione w ciągu jednego dnia i składanie głosów na obszarze całego królestwa również w ciągu jednego dnia, czas obliczania głosów może zostać rozciągnięty na okres jednego roku po wojnie, żeby zapewnić realną wartość głosom żołnierzy. Izbie Gmin przedłożono bill, projektujący przedłużenie okresu 8-dniowego, przewidzianego w ustawie, na czas między datą wyborów a obliczaniem, na okres 12-dniowy.

Jak twierdzą „Daily News” z dnia 16 listopada, koła polityczne Anglii wyrażają zdumienie, że pomimo zgody, wyrażanej przez Asquitha na liberalne zasady, wygłaszane przez Lloyd George'a na mitingach, agitatorzy prezydenta ministrów wysuwają kandydaty przedstawiciele koalicji stronnictw liberalnych przeciwko oficjalnym kandydatom i udzielają poparcia przedstawicielom opozycji unijonistycznej.

Irlandczycy obiecali przy wyborach popierać Partję Pracy. Kandydaci liberalni liczyć mogą na poparcie Irlandczyków tylko, o ile wypowiedzą się za Home rule i przeciwko konskrypcji w Irlandji.

Co się tyczy udziału w wyborach armji i floty, „Daily News” wypowiada przekonanie, że świadomy udział żołnierzy w wyborach spotka się z nieprzewidywanymi trudnościami natury technicznej. Żołnierze nie będą nic wiedzieć o prawdziwych kwalifikacjach kandydatów, na których mają głosować, a nie mogą brać udziału w zebraniach przedwyborczych, nie będą mogli również zdać sobie dokładnej sprawy z programów partyjnych, z argumentów, któremi stronnictwa popierać będą swoje postulaty.

Los Konstancyjnopola. Pan Edwin Pears w artykule, zamieszczonym w „Daily News”, a omawiający szczegółowo historję panowania tureckiego w Europie, dochodzi do następującego wniosku: „Bez względu na to, czy Konstancyjnopól przejdzie w ręce Rosji, czy też zarówno miasto, jak cieśniny staną się terenem neutralnym, historyczny tryumf chrystjanizmu pozostanie ten sam”. Znamienne w tym wniosku jest wysunięcie tych dwóch możliwości rozwiązania kwestji Konstancyjnopola.

Japonja a pokój. „La Tribuna” (26 listopada) pisze: „Dowiadujemy się via Londyn ze sfer dyplomatycznych, że delegacja japońska na kongresie pokojowym stawiać ma następujące warunki:

1. Zupełne porozumienie z Anglią co do wolności mórz.
2. Japonja solidaryzuje się z programem koalicji w sprawie opieki nad mniejszymi narodami i co do unikania wojen na przyszłość.
3. Japonja uznaje konieczność utrzymania porządku w Syberji i obronę jej całości terytorjalnej.
4. Uznanie prawa Japonji do wpływu finansowych, handlowych i przemysłowych w Chinach.
5. Stała okupacja Kiao-Czau w warunkach, które dadzą Japonji zupełne zadośćuczynienie w Chinach.
6. Wyspy Marszalskie, Karolińskie i inne, które należały przedtem do Niemiec (na Oceanie Spokojnym) przechodzą pod protektorat japoński.
7. Uznanie praw obywateli japońskich na całym świecie na zasadzie wzajemności.

Program podróży Wilsona do Europy. „Gazetta di Venetia” (25 listopada) dowiaduje się z New Yorku: Wyjazd Wilsona nastąpić ma 4 grudnia, dn. 9 grudnia — spotkanie z Lloyd Georgem w jednym z portów angielskich, 12 i 13 — wizyta w Paryżu i konferencja w Wersalu z delegatami koalicji, 21 — odwiedzenie pól bitew we Francji i Belgji, potem prezydent Stanów Zjednoczonych odwiedzi prawdopodobnie Włochy i wróci do Anglii przed urzędowym otwarciem konferencji pokojowej.

Aresztowanie redaktora „Nouvelles de Russie”. „Avanti” dowiaduje się z Zurichu, że po wydaleniu ze Szwajcarii delegacji rosyjskiej aresztowany został towarzysz Reich, Polak, redaktor „Nouvelles de Russie”.

Od Wydawnictwa.

Warunki przedpłaty

„Monitora Polskiego”

na rok 1919

w Warszawie i w kraju:

rocznie 36 mk., półrocznie 18 mk., kwartalnie 9 mk., miesięcznie 3 mki.

Za granicą:

rocznie 48 mk., półrocznie 24 mk., kwartalnie 12 mk., miesięcznie 4 mki.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH.

Teatr Wielki. Dziś „Opowieści Hofmana”, jutro „Faust”.
Teatr Rozmaitości. Dziś „Tamten”, jutro „Anioł opiekun”.
Teatr Polski. Dziś „Dwie cnoty”, jutro po „Wyzwolenie”.
Teatr Letni. Dziś „Przyjapany”, jutro „Polka w Ameryce”.
Teatr Mały. Dziś i jutro „Rzeczywistość”.
Teatr Nowości. Dziś „Księżna Czardaszką”, jutro „Piękna Helena”.
Teatr Praski. Dziś i jutro „Jadzia wdowa”.
Teatr im. Staszica. Dziś i jutro „Polska idzie!”

Z Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów poszukuje fachowców telegrafistów, monterów i mechaników telegrafu iskrowego do objęcia odpowiednich posad i na instruktorów szkoły radjotelegrafistów w Warszawie. Zwracać się do Kierownika Wydziału Radjotelegrafu, inżyniera Stalingera.

219.

Ogłoszenie.

Ministerstwo skarbu potrzebować będzie dla tworzących się urzędów celnych na granicy państwa w najbliższym czasie większą ilość (narazie w przybliżeniu po sto):

- 1) wag szalkowych (stołowych) wytrzymałości 10 kg.
- 2) wag pomostowych (dziesiątnych) wytrzymałości 500 kg.
- 3) przynależnych do powyższych wag ciężarków systemu metrycznego a to do każdej wagi:
 - a) 1 ciężarek żelazny na 10 kg.
 - b) 1 taki sam ciężarek na 5 kg.
 - c) 2 ciężarki żelazne po 2 kg.
 - d) 1 ciężarek żelazny na 1/2 kg.
 - e) 1 garnitur (pudełko) z ciężarkami małemi od 5 gramów do 2 dekagr.

Nadto f) do wag pomostowych po 2 ciężarki żelazne po 20 kg.

Mającę ceny dostawy zechcą wnieść swoje oferty, podając ceny jednostkowe łącznie z opakowaniem odpowiedniem do transportowania koleją lub wożem, loco najbliższa stacja kolejowa, do Ministerstwa Skarbu (Nowy Świat 69) najpóźniej do 25 grudnia 1918.

244

Ministerstwo Skarbu.

Dyrekcja Towarzystwa Ubezpieczeń „Przezorność”

otrzymała zawiadomienie, że polisa nr. 6000 za Nr. 9628, wydana w dniu 5 września 1902 r. na imię Józefa Marji Tarasowicz, zaginęła w Jacie na Krymie. Podając o tem do publicznej wiadomości, Dyrekcja ma zaszczyt dodać, że zgodnie z uwagą 2 do § 4 ustawy Towarzystwa, zagubiona polisa uznana zostanie za nieważną, jeżeli nie będzie przedstawiona Dyrekcji w ciągu 6 miesięcy od daty ostatniego ogłoszenia i w tym wypadku w miejsce polisy Nr. 9628 wydany zostanie stronie duplikat.

243